



*Kontakt: Znajdziecie nas w piątki o 9.35 i 14.25, a także na stronie internetowej szkoły:
www.sp4gda.edupage.org*

REDAKCJA N4Y

W numerze:

Tydzień matematyczny w naszej szkole

Reporterskim okiem: Via Ambra

Palcem po mapie: Weekend w Wielkopolsce

Wiosenne fascynacje malarskie Mai Dyl

Trochę historii: Templariusze, wiośnie i Majowe

Dla ciekawskich: Lalki, Alpaki vs lamy,

Recenzje: „Arena 13”, „Cudowny chłopak”

Podsumowanie piłkarskiego okienka transferowego

2017/2018, Harpu - Dzielnicowa impreza na

orientacji

Konkurs poetycko-recytatorski

Przepis na sernik

TYDZIE MATEMATYCZNY W NASZEJ SZKOLE

Cały tydzień był bardzo ciekawy, pełen zabaw, konkursów i przede wszystkim cały matematyczny. Trwał on od 12-16 marca 2018 roku. Wszystkie klasy musiały przygotować plakat matematyczny zgodnie z wylosowanym tematem.

Poniedziałek- tego dnia rozpoczął się 2. etap konkursu Najlepszy Matematyk Szkoły. Wszystkie chłonne osoby miały zebrać się o 13:40 w salach 16 i 20. Konkurs zakończył się o 15:15.

Wtorek- Matematyczny Escape Room polegał na wybraniu z każdej klasy 5 osób, które zostaną zamknięte w tajemniczym pokoiku i będą musiały w ciągu 20 minut wykonać kilka matematycznych zadań.

Środa- Matematyczny Escape Room oraz Samotnik MAX. W tym grze, jak wskazuje na to sama nazwa, gra się w pojedynkę. Trzeba przestawiać plastikowe talerzyki, które leżą na trójkątnej kartce tak, aby został tylko jeden. Ponadto tego dnia witaliśmy Dzień Liczby Pi.

Czwartek- Kangur Matematyczny to konkurs, który odbył się tego dnia w godzinach od 8:40 do 10:15 w stołówce szkolnej. Mieliśmy tę okazję podczas Matematyki od kuchni zmierzyć się z zadaniami o tematyce kulinarnej.

Piątek - na Matematycznym Wieczorze Gier można było zagrać w wiele ciekawych i oczywicie matematycznych gier.

Matematyczny tydzień ledziła dla Was

Tatiana Obst z klasy 6 e.



Reporterskim okiem

Via Ambra

Ostatnio wybrali my się na Szlak Bursztynowy, czyli Via Ambra. Jeśli czytaliście poprzedni numer naszej szkolnej gazetki, to wiecie, że wybraliśmy się na Via Pomnika, czyli przejazd przez pruszczańskie pomniki.

A teraz czas na Via Ambra! Co to tak właściwie jest? Jest to szlak handlowy pomiędzy europejskimi krajami powstały w I wieku naszej ery. Zapoczątkowali go Rzymianie, którzy kupowali bursztyn od Celtów. Mimo że i na początku nie docierali aż do samego Bałtyku, ale późniejsze wyprawy stały się powszechne. Szlak Bursztynowy rozpoczynał się w Akwilei nad Adriatykiem, wiódł przez Bramę Morawską, Kotlinę Kłodzką, Śląsk, Wielkopolskę oraz Kujawy. Wiemy też, że od przełomu I i II wieku biegł przez Wiedeń, Brno, Kłodzko, Wrocław, Kalisz, Bydgoszcz aż do Pruszcza Gdańskiego, będącego protoplastą Gdańska (tak naprawdę napisane jest na Wikipedii). Zaczynamy!

Nasza wędrówka rozpoczęła się przy Raduni, a tak dokładniej na plaży, na której się zatrzymaliśmy na chwilę. Po krótkim odpoczynku ruszyliśmy w drogę. Cały czas szliśmy wzdłuż Raduni. Napotykałmy często na chodniku napisy Via Ambra, które są rozsiane po całym Pruszczu.



Znajdowały się nawet na ławkach. Oczywiście oprócz tych napisów były herby Pruszcza. Szło nam się miło, robiliśmy zdjęcia naturze, która znajdowała się dookoła nas, sobie, aby wspomnieć o naszym wyjeździe i sukcesie o imieniu Chili, która towarzyszyła nam przez całą wyprawę. Jednak w końcu doszliśmy do końca naszej wędrówki i wyszliśmy na most, który doprowadził nas do McDonalda,

który jest obowiązkowym punktem chyba każdej wycieczki. Po kolejnym krótkim odpoczynku i napełnieniu naszych brzuchów ruszyliśmy na Faktorię. Jednak zamiast wejść normalnie jak ludzie, postanowiliśmy obejść Faktorię, przez co odkryliśmy trzy wielkie zamrażarki te zbiorniki wodne, co wydawało się dziwne przy dodatniej temperaturze. Do tego nasze buty zafundowały sobie kłopoty, przez co zmieniły kolor z czarnego na brązowy. Jednak były plusy tej wędrówki. Chili chodziła po wodzie, chociaż tak naprawdę przy brzegu lód był nadtopiony, a my puszczałyśmy kaczki po zamrażarkach tym jeziorze. Okazało się, że lód był dość gruby. W końcu trafiliśmy na Faktorię, ale nie wchodziliśmy do skansenu, tylko chodziliśmy po skate parku, placu zabaw i parku, korzystając z dość ładnej pogody.

W sumie przeszliśmy ponad 14 kilometrów, tak jak za pierwszym razem. Miło jest przejść się po miejscach, gdzie kiedyś toczyła się historia wspólna dla Polski i Rzymu.

Zwiedzali: Adrian Skonieczek, Anna Nehring i Ania Deneka z II a

Pisała: Anna Nehring II a



Palcem po mapie

Weekend w Wiśle

Wyruszyli my o 6:00 spod domu. Nasza podróż z Pruszcza Gdańskiego do Wisły trwała około 7 godzin, dzięki autostradom podróż jest szybka, komfortowa i bezpieczna. Czas nam upływał na rozmowach, słuchaniu muzyki i podziwianiu widoków z okna.

Po dojechaniu na miejsce rozpakowali my się w pensjonacie położonym w malowniczym paśmie Beskidów. Tego wieczoru postanowiliśmy, że pojedziemy do Szczyrku na jazdę na nartach ze Skrzyszowej. Góra zrobiła na mnie ogromne wrażenie, było już ciemno, a stok był dobrze oświetlony. Trochę się przestraszyłam, że mam wjechać wyciągiem 1850 metrów w górę, ale postanowiłam spróbować. Nowe doświadczenie, a mianowicie zjazd nocny, zaliczony. Cała i zdrowa znalazłam się na dole. Po tych emocjach pojechaliśmy na pyszną pizzę do pobliskiej pizzerii.

Nadszedł czas na odpoczynek, a kolejnego dnia przede mną nowe emocje i wyzwania.

Drugi dzień rozpoczęli my leniwie. Po niadaniu zaczęli my przygotowania do kolejnej wyprawy. Naszym celem był Ciężków. Jest to kompleks narciarski z nielicznymi stokami, nawet małe dzieci sobie radziły ze zjazdami. Tak upłynął nam cały dzień, w międzyczasie byliśmy na smacznym obiedzie. Wieczór spędziliśmy na spacerze, podziwianiu górskich widoków, wszystko cudownie o niebo, malownicze widoki, a nie chciało się wracać do pensjonatu. Kolejny dzień to niadanko, pakowanie się i wyjazd. Pod drogą zatrzymaliśmy się w Szczyrku, kupiliśmy kilka prezentów i w drogę do domu.

Tania Obst 6 e



ródło: www.wisla.pl

Kamil Stoch

Ostatnio ci głębiej słysz: Kamil, Kamil, Kamil... Kamil to, Kamil tamto. Te tak macie?

Aby się czego dowiedzieć, najlepiej uderzy do wujka Googla, lecz w tym przypadku jeszcze lepiej do babci Jasi, czyli mojej babci. Od kiedy pamiętam, moja babcia jest zapalonym kibicem skoków narciarskich. Pobyt zimą u niej kojarzy mi się ze skokami. Kiedy u niej jestem, zawsze trafi na jaką transmisję.

Dzwoni i pytam: Babciu, o co chodzi z tym Kamilem, co on zrobił?

Babcia krótko: Wygrał wszystko.

Po krótkim dopytywaniu, babcia opowiedziała mi co się wydarzyło w tym roku, a w zasadzie w tym sezonie zimowym, czyli 2017/2018, bo tak należy określić czas trwania zimowego Pucharu Świata w Skokach Narciarskich.

Sezon rozpoczął się w Wiśle w listopadzie, gdzie Kamil zajął drugie miejsce, a więc spokojnie. Ten spokój trwał do 30.12.2017r., kiedy rozpoczął się Turniej Czterech Skoczni. Kamil najlepszy... najlepszy na wszystkich czterech skoczniach.

Kamil Stoch jest drugim na świecie skoczkiem, któremu udało się zdobyć koronę, czyli być pierwszym na wszystkich czterech skoczniach w historii skoków. Tylko on i Sven Hannavald mogli tym tytułem cieszyć się. Tylko oni dwaj na kilka miliardów ludzi. Dodatkowo obronił 1. miejsce w Turnieju z zeszłego sezonu.

Czy może na chacie więcej? Możliwe.

W styczniu Kamil zostaje wicemistrzem w Mistrzostwach Świata w lotach narciarskich w Obersdorfie, lecz nie tylko. Wraz z trzema innymi skoczkami zdobywa brązowy medal drużynowy na tych Mistrzostwach.

W lutym w Pjongczang podczas Zimowej Olimpiady broni tytułu mistrza olimpijskiego na dużej skoczni, czyli zdobywa złoto, a także brąz w skokach drużynowych.

Do końca sezonu wygrywa pomniejszych turniejów Willingen Five, Planica 7 oraz Raw Air.

Sezon kończy jako wicemistrz w lotach narciarskich oraz zdobywa Kryształową Kulę, czyli zdobywa zimowy Puchar Świata w skokach narciarskich, czyli w sezonie 2017/2018 zostaje najlepszym skoczkiem.

Na zakończenie babcia stwierdziła: "Kamil najlepszy, jednak brak mi tej starej dobrej Małyszomanii."

???

Małyszomania - ja już wiem, co to jest. A wy wiecie? Postaram się w następnym numerze o niej opowiedzieć.

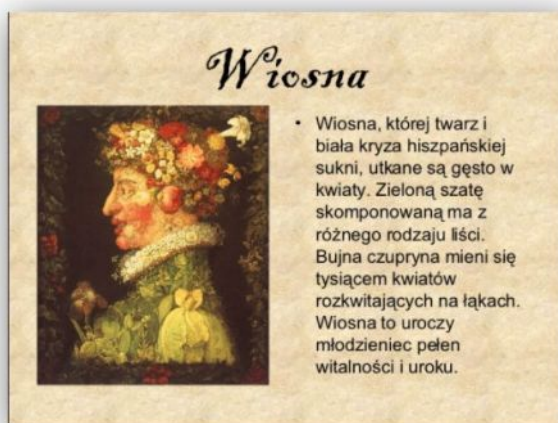


Maja Dyl 6 e

Wiosenne fascynacje malarskie Mai Dyl

Wiosna – wi cej kolorów, d wi ków, zapachów, wiatła, sił witalnych i ch ci do pracy. Jednak za oknem jest, jak jest. Przygotujmy si do wiosny ju dzi ,delektuj c si jej pi knem w dziełach mistrzów. Prace wybranych przeze mnie artystów znajdziecie w internecie. Przyjrzyjcie si kolorom i szczegółom. Poczujcie moc tych dzieł. Przypatrzcie si , jak malarze widzieli t por roku i jaka wiosna była za ich czasów.

Zacniemy od mojego ulubionego malarza, którego ju znacie – Giuseppe Arcimboldo. „Wiosna” 1573 r.

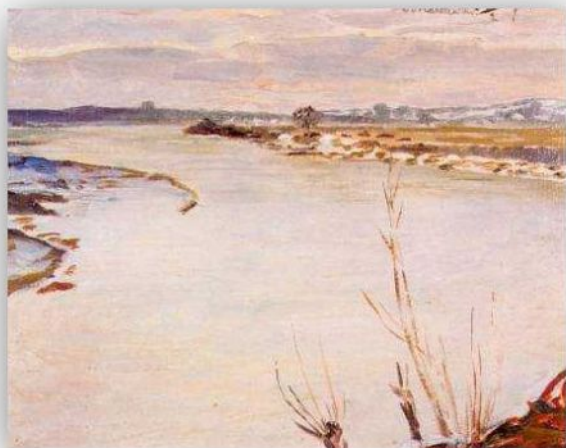


Wiosna

- Wiosna, której twarz i biała kryza hiszpańskiej sukni, utkane są gęsto w kwiaty. Zieloną szatę skomponowaną ma z różnego rodzaju liści. Bujna czupryna mieni się tysiącem kwiatów rozkwitających na łąkach. Wiosna to uroczy młodzieniec pełen witalności i uroku.

Moim zdaniem pi knie uchwycony moment nadchodz cej wiosny. Moment, w którym uzmysławiamy sobie my l: Idzie wiosna.

Jacek Malczewski „Wiosenne roztopy” w 1905 r.



Kiedy nieg ust puje ,pojawiaj si najpierw kolory jesieni, które zakonserwowała zima. Pi knie uchwycił ten moment „plamami koloru” Julian Fałat.

„Jele wpejza u wiosennym” koniec XIX w.



Pi kna wiosna w pastelowych kolorach, o szerokim niebie odbijaj cym si w tafli wody i t ce poprzetykanej ółtymi kacze cami. Czu zapach wiosny.

Józef Chełmo ski „Ł kazkacze cami” 1890 r.



WIOSENNE FASCYNACJE MALARSKIE MAI DYL

Pi kna wiosna w ogrodzie samego Claude'a Moneta w impresjonistycznym wydaniu. Pi kno barw bucha z obrazu jak wiosna w swoim najlepszym wydaniu. A chce si ci gn buty, złama ramy i wej nat ł k . Claude Monet „Wiosna w Giverny” 1903r.



Je li jednak si jeszcze nie obudzili cie lub jeste cie leniami, wiosna i tak do was przyjdzie. Uderzy pełni barw, d wi ków i zapachów... Leon Wyczółkowski „Wiosna w Go cieradzu” 1933r.



TROCH HISTORII

Templariusze

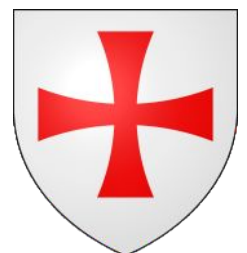
Zakon Ubogich Rycerzy Chrystusa i wi tyni Salomona, czyli templariuszy powstał w 1118 roku (lub, jak s dzi cz historyków, w 1119 lub dopiero w 1120 roku), kiedy Hugo de Payens, rycerz z Szampanii i jego towarzysze: Godfryd de Saint-Omer, Godfryd d'Eygorande, Nicolas de Neuvic, Jean d'Ussel, Jean de Meymac i Pierre d'Orlean złożyli przed Gormondem de Picquigny, patriarch Jerozolimy luby ubóstwa, czysto ci, posłusze stwa i walki za wiar według reguły cysterskiej. Rycerze-zakonnicy zobowiazali si broni pielgrzymów i chroni szlaki pielgrzymkowe. W 1120 roku od króla Jerozolimy, Baldwina II, otrzymali stoj cy na wzgórzu wi tynnym, przebudowany na ko ciół, meczet, który stał si ich kwater . Cztery lata pó niej w 1129 na synodzie w Troyes, któremu przewodzil kardynał legat Mateusz d'Albano i Bernard z Clairvaux, templariusze faktycznie konstytuowali si jako zakon: otrzymali regułę zakonn opieraj c si na regule

cysterskiej. Ich sentencj stało si zdanie Memento Finis (z łac. „pami taj o ko cu”). W 1147 roku w czasie pontyfikatu Eugeniusza III, który uczestniczył w kapitule generalnej w Pary u, papie nadał templariuszom godło czerwonego, o miok tnego krzy a, symbolu m cze stwa, które noszono na białym habicie. W tym samym czasie regułę łaci sk przetłumaczono na j zyk francuski, wprowadzaj c zmiany regułę, jak np. rezygnacja z zasady nowicjatu.

Nazwa zakonu pochodzi od łaci skiego słowa templum – wi tynia, od ich siedziby w pobli u dawnej wi tyni Salomona w Jerozolimie. Pieczęć zakonu przedstawiała dwóch rycerzy dosiadaj cych jednego wierzchowca, co symbolizowało pokor i ubóstwo.

Struktura zakonu

Na czele Zakonu stał wielki mistrz, którego wi kszo ci głosów wybierało kolegium złożone z trzynastu elektorów: o miu rycerzy, czterech serwientów i jednego kapelana. Wielkim mistrzem mógł zosta



wył cznie brat po lubach zakonnych.

Zastpc wielkiego mistrza był seneszał, odpowiedzialny za zaopatrzenie i gospodarkę zakonu. Nad jego namiotem w obozie powiewała *baussant* – srebrzysto-biała chorągiew zakonu.

Komandor Królestwa Jerozolimskiego był skarbnikiem zakonu. Komandor Grodu Jeruzalem odpowiadał za bezpieczeństwo szlaków pielgrzymkowych prowadzących nad Jordan. Komandor Jeruzalem i jego dziesięciu rycerzy miało przywilej strzec relikwii *wi tego Krzyża*, który stracono w czasie bitwy pod Hattin. Komandorzy, przy pomocy własnych marszałków i szatnych – sukieników, zarządzali swoimi prowincjami zakonnymi. Podlegali im kasztelani i komandorzy poszczególnych domów zakonnych.

Najwawniejszymi prowincjami, które posiadały status równy prowincjom wschodnim, były prowincje hiszpańskie, w których również walczone z niewiernymi. Pozostałe europejskie prowincje, baliwaty i komandorie pełniły funkcje gospodarcze i finansowe.

Członkowie Zakonu dzielili się na cztery grupy: bracia-rycerze, bracia służeńcy – serwientów, kapelanów, oraz słuźby i rzemieślników. W zakonie mogli również służyć rycerze na określony czas, po którym wracali do życia świeckiego, oraz bracia koniaci. Rycerze odbywający czas służby w zakonie i bracia koniaci nie mogli nosić białych habitów, lecz, podobnie jak serwienci, brzoza lub czarne.

Motto, pieczęć i herb

Motto templariuszy:

Non nobis Domine, non nobis, sed nomini Tuo da gloriam!

(Nie nam, Panie, nie nam, lecz Twemu imieniu daj chwałę. Psalm 115,1)

Pieczęć nosiła napis:

SIGILLUM MILITUM CHRISTI



(Pieczęć Wojowników Chrystusa)

Pieczęć pokazuje dwóch uzbrojonych rycerzy na jednym koniu. Jej znaczenie nie jest całkowicie znane. Może to wskazywać na lub ubóstwa przy wejściu do zakonu, inni podejrzewają,

że jest symbolem ducha braterstwa, według trzeciej teorii – to dwaj rycerze są jedną osobą, raz jako wojownik i raz jako mnich. W czasie aresztowania pod Filipem IV Pięknym została ona w akcie oskarżenia oceniona jako dowód praktyk homoseksualnych zakonu.

Znakiem identyfikacyjnym zakonu był początkowo tylko biały płaszcz noszony nad białym habitem. Później (z okazji II wyprawy krzyżowej 27 kwietnia 1147 roku) płaszcz ten został oznaczony czerwonym krzyżem na lewym ramieniu przez papieża Eugeniusza III. Krzyż (najpierw równoramienny) został później przekształcony w łapowaty. W historii zakonu sporadycznie stosowane były również krzyże elaskowane.



Flaga zakonu („Beaucéant“) jest podzielona na dwie części, jedną czarną i jedną białą (u góry i na dole – symbolizują pokój i wojnę), a także wyglądała jak szachownica, a jeszcze później został dodany krzyż templariuszy.

A teraz możemy poczytać sobie o ich drugiej twarzy. Ich wielkie bogactwa, które tak bardzo spodobały się z pewnością najlepszym badaczom historycznym i archeologom, są pieniędzmi należącymi do krzyżowców (krucjaty, które po upadku Jerozolimy podróżyowały do obecnego Izraelu). Krzyżowcy powierzali zatem swoje wielkie bogactwa templariuszom, aby ci je chronili. Co więcej nie tylko krzyżowcy zdecydowali się na ten czyn, byli to również królowie oraz głowy kościoła katolickiego. Jednak jednym z najwspanialszych skarbów, jaki prawdopodobnie ukrywali, był właśnie Graal – najcenniejszy artefakt chrześcijański, którego nigdy nie odnaleziono.

Niestety jednak nastąpił upadek potęg templariuszy w 1307r., kiedy to król Francji Filip IV Piękny oskarżył ich o praktyki antychrześcijańskie. Dochodzi do masowych aresztowań i przejęcia całego majątku. To jednak nie wszystko. Filip IV Piękny nastawia przeciwko templariuszom władców europejskich oraz papieża Klemensa V, który postanawia zakazać ich działalność. Wobec tego ostatni Mistrz Zakonu - Jacques de Molay, chcąc oczyścić zarzutów siebie oraz członków zakonu, przekazuje papieżowi Klemensowi sporządzone listy. Pomogło, ale na krótko. Mistrz Zakonu ginie śmiercią tragiczną, spalony na stosie w 1314r. Tu po tym

tragicznym wydarzeniu, kiedy król Francji chciał dostać się do skarbcza templariuszy, odkrył, że cała ich majątek zniknął. Nikt nie ma do dziś pojęcia, gdzie może się znajdować. Tajemnicę prawdopodobnie zabrał do grobu Jacques de Molay.

Co ciekawe, w 2001 r. władze Watykanu odnalazły bardzo interesujący dokument uznany za zaginiony – Pergamin z Chinon, zawierający zapis przesłuchania najważniejszych członków zakonu templariuszy z 1308 r. Zapiski na nim wiadczyły o tym, że templariusze zostali uznani za niewinnych, aczkolwiek nie cofnięto decyzji o rozwiązaniu zakonu oraz nie nakazano królowi Filipowi zwrócenia wszelkich dóbr zajętych przez niego. Uważano ich za równie, że to właśnie templariusze stworzyli ideologię wolnomularską. Prawdopodobnie to oni zostali założycielami organizacji wolnomularzy i uważano ich za ludzi, którzy przykładają dużą wagę do kształcenia się z wiedzy tajemnej. Zasiadali w lożach masonskich i obradowali o losach świata. Co więcej – nawet do dziś, niektóre organizacje wolnomularskie uważają się za spadkobierców templariuszy.

Można by pomyśleć, że zakon templariuszy składał się z ludzi naprawdę niezwykłych. Panowało wśród nich surowe prawo, które nie pozwalało im na życie typowego wówczas człowieka. Nie mogli nadużywać alkoholu, prowadzić hulawczego trybu życia, cenili celibat, musieli brać udział w nabożeństwach oraz żyć w ubóstwie. Ten niezwykły zakon uważany jest wręcz za potęgę. Niczym za dotknięciem magicznej różdżki, zwyczajni ludzie stają się nagle posiadaczami niebywałej wiedzy i wszelkich bogactw świata i do dnia dzisiejszego intrygują poszukiwaczy skarbów oraz wielu uczonych, którzy z zapałem starają się zrozumieć ich tajemnicę.

Źródła: pl.wikipedia.org, www.banzaj.pl

Adrian Skonieczek 2 a

wiata majowe

Mamy nadzieję, że 2 maja nie jest dla Was tylko dniem wolnym od zajęć. Od 14 lat tego dnia obchodzimy święto Flagi. Z tej okazji warto chyba przypomnieć, dlaczego powinniśmy być z niej dumni.

Jako flaga narodowa pojawiła się na przełomie XIII i XIV wieku. Miała kolor czerwony, a na środku umieszczony był biały orzeł.

Po raz pierwszy polskie barwy zostały uregulowane w uchwale Sejmu Królestwa Polskiego z 7 lutego 1831 na

wniosek posła Walentego Zwierkowskiego.

Za symbol państwowy flaga biało-czerwona została uznana dopiero po I wojnie światowej, w 1919 roku.

Barwy naszej narodowej flagi pochodzą od herbu państwa. Biały pas wywodzi się od białego orła i białej litewskiej Pogoni, czerwony – od pola tarczy herbowej. Biel w polu czerwień jako symbole zaistniały 3 maja 1792 r. Wtedy to Polki patriotki dla uczczenia pierwszej rocznicy Konstytucji 3 maja przewiesiły białe szarfy przez czerwone suknie. W czasie powstania listopadowego zostały wprowadzone kokardy wojskowe – w barwach narodowych.

Kolory polskiej flagi te nie są przypadkowe. Biel symbolizuje czystość i dobro, czerwień ma przypominać o miłości i poświęceniu.

Polska flaga towarzyszyła nam podczas smutnych i tragicznych wydarzeń w historii naszego narodu, ale tak i w czasie glorii i chwały. Dlatego bądźmy z niej dumni!

Konstytucja 3 Maja

Sejm Czteroletni po burzliwej debacie 3 maja 1791 r. przyjął przez aklamację ustawę, która przeszła do historii jako Konstytucja 3 Maja. Była drugą na świecie i pierwszą w Europie ustawą regulującą organizację władz państwowych, prawa i obowiązki obywateli.

Konstytucja została uchwalona na Zamku Królewskim w Warszawie. Była symbolem naszej wolności i dumy, zwłaszcza że uchwalona została w trudnych dla Polski czasach. Dokument ten jest przede wszystkim odzwierciedleniem tradycji niepodległościowego państwa polskiego. Mimo rozbiorów Polski pamięć o drugiej w dziejach świata konstytucji narodowej, pomagała podtrzymywać polskie dążenia do niepodległości. Rocznicę jej uchwalenia były zawsze upamiętniane przez znajdującą się pod zaborami polską ludność. Polakom nie zawsze było dane celebrowanie tego święta. Władze komunistyczne zakazały organizowania obchodów od 1946 a do 1990 roku.



DLA CIEKAWSKICH

Lalki

Kiedy ma swoje zainteresowania. W tym numerze chciałabym podzielić się swoimi.

Mimo mojego wieku wskazuję czego na bycie *dojrzałym* niż inni, jednak dalej na widok lalek zamieram i szaleję z radością, gdy ktoś kupuje. Jednak zanim przedstawię ceny lalek tych najdroższych i najtańszych, przedstawię wam słownictwo związane z tym tematem.

Cast: produkt wykonany na podstawie moldów. Jest to ciekły materiał, włączany do nich. Substancja przyjmuje się, a mold jest następnie usuwany, by uzyskać go przy następnym odlewach danej lalki.

Faceup: farba na twarzy lalki.

Lineup: lalki z Mattela dzielą się na dwa okresy wydawania - wiosenny i jesienny. Wiosenne lalki zaczynają się pojawiać w sklepach w październiku, natomiast jesienne - w maju.

Mold: narzędzie, dzięki któremu tworzone są odlewy.

Punkty cenowe: duży wybór marki produkującej zabawki wiecie, a należałyby produkować różne ich wersje, dostępne dla każdego portfela. W związku z tym Mattel wydaje dwie wersje linii lalek. Pierwsza z nich to tak zwane serie "budetowe". Charakteryzują się one małymi pudełkami oraz mniejszą liczbą akcesoriów. Ich przeciwieństwem są serie "deluxe".

Sculpt: projekt każdego odrębnego elementu lalki, niepokryty farbą, bez włosów oraz akcesoriów.

Variant: zdarza się, że lalka i jej akcesoria są produkowane w jeden sposób, po czym wprowadzono pewne zmiany w ich wyglądzie, w wyniku czego powstają dwie (lub więcej) wersji jednej odłogi. Wersje te nazywa się mianem variant.

Wave: w przypadku asortymentu danej linii nie jest wydawana w tym samym czasie. Ich zawartość ukazuje się stopniowo. Kroki te nazywa się mianem wave. Playsety z kolekcji są zazwyczaj wykluczone z tego sposobu wydawania, chociaż nie zawsze.

W tym wydaniu zajmę się dwoma seriami: starszą Monster High i młodszą Ever After High.

Monster High

Seria lalek produkowana przez firmę Mattel. Na podstawie tych lalek stworzono serial, filmy, książki (których wiesz czy jestem szczęśliwą posiadaczką), a nawet anime (które obejrzałam i muszę powiedzieć że jestem pod wrażeniem). Jest to tak bardzo japońskie, że aż urocze). Opowiadają one o losach nastoletnich potworów, które nie chcą straszyć ludzi, tak jak ich rodzice. Postaci w tym uniwersum jest wiele. Moim tam znalazłam

zarówno potwory z klasyków, takich jak córka Drakuli, Fankensteina, Potwora Morskiego, zombie, mumii, ale także kosmitów, kotołaków, dinów, szkieletów, czy nawet fuzje zombi i jednorożca.

Ceny lalek

Najdroższe lalki to oczywiście te pochodzące z San Diego Comic Con, które są rzadko spotykane albo zaprzestano ich produkcji.

1. Clawdeen Wolf School's Out za **495,00 zł.**
2. Cleo de Nile i Ghoulia Yelps z San Diego Comic Con 2017 za **389,00 zł.**
3. Howleen Wolf z serii 13 Ycze za **349,00 zł.** Co ciekawe po filmie 13 Ycze jej oficjalny art z serii Campus Stroll został zmieniony na ten z filmu 13 Ycze.
4. C.A Cupid z serii Sweet 1600 po **329,00 zł.** Jest to jedyna postać, która zmieniła szkołę z Monster High do Ever After High, co świadczy o tym, że wie o istnieniu dwóch szkół.
5. Cleo de Nile z serii School's Out za **299,00 zł.**
6. Zomby Gaga za **299,00 zł.** Ta postać inspirowana jest piosenką Lady Gagi.
7. Isi Dawndancer z serii Brand-Boo Students za **270,00 zł.**
8. Abby Bominable wersja kolekcjonerska za **260,00 zł.**
9. Frankie Stein z serii I Heart Fashion za **209,00 zł.**
10. Catty Noir z serii Boo York, Boo York za **199,99 zł.**



Zdarzają się jednak takie lalki kosztujące od 20 do 30 złotych. Czemu? Już wyjaśnię. Nie mają one pełnej artykulacji. Co to takiego? Artykulacja to możliwość swobodnego poruszania nadgarstkami, kolanami i łokciami. Niektóre mogą poruszać jedynie kolanami, a inne nie mają takiej możliwości. Dlatego od 2016 roku na firmę Mattel regularnie wylewa się fala tzw. *hejtu* z powodu coraz gorszej jakości lalek. Oto przykłady tzw. *niskobudetówek*. (tu zdjęcie budetowych lalek)

Moje top 10 lalek z Monster High

10. Twyla z serii 13 ycze
9. Rochelle Goyle z serii Shriek Wrecked (niestety nie posiada ona stojaka, przez co jest tak nisko na mojej liście)
8. Gooliope Jellington z serii Shriek Wrecked
7. Clawdeen Wolf z serii Monster Family wraz z bratem i małą siostrzyczką (boli brak artykulacji)
6. Beetrice z linii Garden Ghouls (urocza, aczkolwiek Mattel oszczędza na bluzkach i spódnicach dla lalek)
5. Lorna McNessie z linii Monster Exchange
4. Inner Monster (Fangtastic Love i Fearfully Feisty)
3. Neightan Rot z serii Freaky Fusion
2. Lagoona Blue z serii 13 Zyczeń
1. River Styxx z linii Haunted

Ever After High

Seria opowiada o losach nastoletnich postaci z bajki. Znajdziemy tam córkę Czerwonego Kapturka, syna Myliwego z Czerwonego Kapturka, córkę Królowy niekwi, Czarownicy czy córkę greckiego boga miłości. Co ciekawe, córka Erosa uczęszczała wcześniej do Monster High, o czym już wspominałam. Na podstawie tej serii stworzono trzy filmy (Smocze Igrzyska, W Krainie Czarów i Zima Wszech Bajni), seriale czy książki. O jakimkolwiek anime nie słyszałam.

Ceny lalek

1. Trzypak Cerise Hood, Hunter Huntsman i Lizzie Hearts z serii TriCastleOn za **759,00 zł**
2. Cerise Hood z serii Legacy Day za **420,00 zł**
3. Dexter Charming z linii Basic za **259,00 zł**
4. Apple White z serii Dragon Games za **199,99 zł**
5. Dwupak Ashlynn Ella i Hunter Huntsman z serii Basic za **179,00 zł** (jestem ich szczęśliwą posiadaczką)
6. Courtly Jester z serii Way To Wonderland za **179,00 zł**
7. Apple White z serii Legacy Day za **169,00 zł**
8. Bunny Blanc z linii Basic za **159,00 zł**
9. Briar Beauty z linii Legacy Day za **159,00 zł**
10. Blondie Locks z serii Basic za **115,99 zł**.

Mattel jak to Mattel, musiał wypuścić i w tym przypadku niskobudżetowe lalki. Jak na razie pojawiły się tylko niskobudżetowe wersje linii Basic, lalka do stylizowania Holly O'Hair, Magiczna Stylizacja Ashlynn Elli i linia baletowa. Z tego powodu jest coraz więcej niezadowolonych klientów.

Moje top 10 lalek

10. Raven Queen z serii Enchanted Picnic
9. Cedar Wood z linii Basic
8. Madeline Hatter z linii Legacy Day
7. Ginger Breadhouse z serii Basic
6. Darling Charming z serii Basic
5. Kitty Cheshire z linii Spring Unsprung
4. Lizzie Hearts z linii Basic
3. Ashlynn Ella z linii Fairest on Ice
2. Ashlynn Ella z linii Basic
1. Cerise Wolf z linii San Diego Comic-Con International

Repainty, OOAKi...

Istnieją ludzie, którym nie podobają się faceupy, które oryginalnie są na lalce, więc je zmywają i malują od nowa. W Polsce jest dużo osób, które tworzą nowe postacie. Można je odnaleźć na Instagramie, Facebooku czy na blogach. Niektóre ze zdjęć zapożyczyłam z grupy facebookowej, oczywiście za pozwoleniem. Do tego dorzucam zdjęcia znalezione w internecie zrobione przez osoby z innych krajów.

Ania Nehring 2 a

Galeria lalek:



DLA CIEKAWSKICH

Alpaki vs lamy

Ka dy z nas, gdy widzi alpaki lub lamy zaczyna si rozczula nad ich uroczymi pyszczkami. Jednak wiele osób nie jest w stanie rozró ni tych dwóch zwierzaczków. Wi c oto z pomoc przychodz ja, aby pokaza wam ró nice pomi dzy lamami a alpakami.

Lamy

Uroczy przedstawiciel wielbł dowatych. Wykorzystywane s głównie jako zwierz ta juczne (czyli takie, które przenosz pakunki), do produkcji wełny i mi sa. Dorosłe osobniki osi gaj do 250 kg wagi i 119 cm w kł bie. Czyli najl ejsze nie s ! Ich nazwa łaci ska to lama glama. Fajnie brzmi, prawda?



Je li jeste cie zainteresowani kupnem tych uroczych plujek, to mo ecie znale je na OLX w cenach od 800 zł do 3 700 zł. Jednak pami tajcie, e to du e zwierz ta wymagaj ce opieki. (A tak na serio, to nawet o tym nie my lcie)

Alpaki

Jeszcze bardziej uroczy przedstawiciel wielbł dowatych. S czasem wykorzystywane jako zwierz ta obronne (Wielka Brytania), pracuj z dzie mi cierpi cymi na ADHD i pora enie mózgowe. Z jej wełny tworzy si naprawd ciepłe kołdry. Idealne na zim ! Alpaki osi gaj od 128 do 151 cm długo ci, przy wysoko ci w kł bie od 80 do 100 cm. Wa od 55 do 85 kg.



Alpaki te mo ecie znale na OLX, a ich ceny wahaj si od 2 000 zł do 15 000 zł. S zatem bardzo cenne.

Podobie stwairó nice:



PODOBIE STWA

- Obie pochodz z Ameryki Południowej
- S przedstawicielami wielbł dowatych

RÓ NICE

- Lama przypomina wielbł da, a alpaka owc ;
- Lama ma dłu sze nogi i smuklejszy tułów, natomiast alpaka ma krótsze nogi i masywniejszy tułów;
- Alpaka jest ni sza od lamy;
- Alpaka ma mniejsze skłonno ci do bycia agresywnym od lamy;
- Futro lamy jest prostsze od futra alpaki;
- Nogi lamy s mniej owłosione od nóg alpaki;
- Uszy lamy s dłu sze od uszu alpaki.

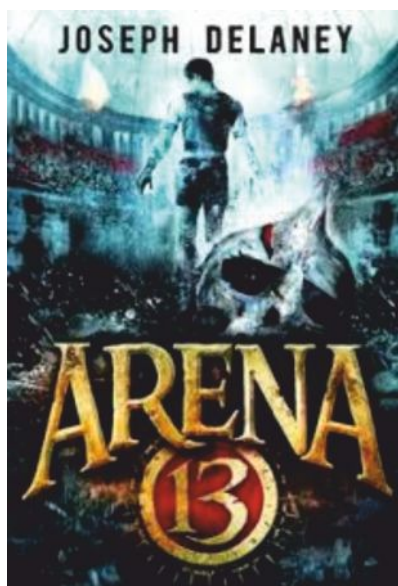
Anna Nehring IIa

RECENZJE

Arena 13. To warto przeczytać !

W tym wydaniu gazetki chciałabym zrecenzować książkę Josepha Delaney'a pt. *Arena 13*. Autor napisał również *Kroniki Wardstone*. Akcja książki dzieje się w nieokreślonej przyszłości, wiadomo tylko tyle, że jest to bardzo odległa przyszłość. Z ludzkość została niedobitką uwięziona przez wszechpotężne demony w małym rezerwacie zwanym Midgardem. Od zewnętrznego świata oddziela ich mglista Bariera. W tym trudnym świecie żyje piętnastoletni Leif, pół-Genthajczyk i mistrz walki na kije w Mypocinie, który marzy o zostaniu wojownikiem na Arenie 13, tak jak kiedyś jego ojciec. Jednak musi sam o to zawalczyć, ponieważ jego tata popełnił samobójstwo, kiedy demon zwany Hobem, nakajcy i zabijający kobiety w Midgardzie, u miercił również matkę Leifa. Chłopak pragnie zemścić się na zabójcy jego mamy. Podczas jednej z walk na kije Leif wygrał bilet pozwalający mu na darmowe szkolenie w dowolnej stajni wojowników w mieście. Chłopak wybrał Tyrona, jednego z najlepszych w Gindeen. Czy Leif pomoże rodzicom? Czy pokona krwiożerczego Hobę? Moście sami się przekonajcie, ponieważ w naszej szkolnej bibliotece znajdziecie trzy części tej niesamowitej opowieści i fantasy.

Anna Nehring Ila

„Cudowny chłopak”

Film opowiada historię Augusta Pullmana, 10-letniego chłopca, który na skutek pewnych zaburzeń genetycznych ma zdeformowaną twarz. Po latach nauki w domu rodzice postanawiają wysłać syna do normalnej szkoły, gdzie będzie mógł przebywać z rówieśnikami. Na początku chłopcu jest się trudno odnaleźć w nowym środowisku, jednak po pewnym czasie znajduje on kilku prawdziwych przyjaciół. Film prezentuje nam świetną historię, lecz całą jego moc tkwi w aktorstwie, z którym się utożsamiamy. Każde z bohaterów swoimi decyzjami i zachowaniem sprawia, że nie sposób im nie kibicować. „Cudowny chłopak” to film, który potrafi wywołać szereg emocji od smutku przez rozbawienie po wielkie wzruszenie. Uważam, że jest on naprawdę świetny i wart obejrzenia.

Film obejrzała i oceniła Emilia Nowak z klasy 6e.



Podsumowanie piłkarskiego okienka transferowego 2017/2018

Tegoroczne okienko transferowe było zdecydowanie jednym z najciekawszych, jeśli nie najciekawszym w historii. Jeszcze nigdy dotychczas kluby nie przeprowadziły zimowego transferu za tak wielkie pieniądze. Przeprowadzono aż pięć transferów przekraczających 60 mln euro, podczas gdy przed rokiem nie przeprowadzono ani jednej takiej transakcji. Oto najbardziej interesujące transfery zimowego okienka transferowego w najlepszych ligach europejskich.

Philippe Coutinho

Nareszcie, po wielomiesięcznych spekulacjach Barcelona osiągnęła porozumienie z Liverpoolem w sprawie transferu Brazylijczyka. Duma Katalonii zapłaciła Anglikom kwotę 120 mln £, która może wzrosnąć nawet do 160 mln £ dzięki bonusom wpisanym na kontrakcie zawodnika. Tym samym drużyna z Katalonii pobiła rekord najdroższego transferu przeprowadzonego zimą.



Virgil Van Dijk

Transfer 26-latkę spekulowano już w letnim okienku transferowym, ale działacze Southampton nie chcieli pozwolić na odejście kapitana. Ostatecznie Holender przeszedł do Liverpoolu zimą za 75 mln £, co czyni go najdroższym obrońcą w historii futbolu.



Diego Costa

Choć transfer byłego zawodnika Chelsea został potwierdzony już we wrześniu, Costa wciąż pozostawał zawodnikiem drużyny z Londynu ze względu na zakaz transferowy Atletico. Ów zakaz skończył się z rozpoczęciem zimowego okienka, więc od tej pory Hiszpan jest uprawniony do występów w barwach madryckiego klubu. Powrót na Estadio Vicente Calderon kosztował Colchoneros 66 mln £.



Alexis Sanchez i Henrikh Mkhitaryan

Do bardzo rzadko spotykanego sposobu przeprowadzenia transferu doszło na Wyspach Brytyjskich. Pragnący gry w Lidze Mistrzów Alexis Sanchez z Arsenalu został piłkarzem Manchesteru United, za którego do drużyny Kanonierów powrócił niezadowolony z małej ilości gry Ormianin Henrikh Mkhitaryan. Cała transakcja odbyła się bez udziału gotówki.



Aymeric Laporte

23-letni wychowanek Athleticu Bilbao został piłkarzem Manchesteru City, wpłacając na konto klubu z Kraju Basków klauzulę wykupu Hiszpana wynoszącą 65 mln €



Cedric Bakambu

Napastnik Villarealu przeniósł się do posiadającego wielki budżet, chińskiego klubu Beijing Guoan, dzięki czemu jego były klub otrzymał 40 mln €



Inigo Martinez

Łączony latem z FC Barceloną młody zawodnik Realu Sociedad zdecydował się na transfer do ligowego rywala Realu - Athleticu Bilbao. Transakcja kosztowała Basków 32 mln €



Ania Deneka 2 a

Harpu

Dzielnicowa impreza na orientację

Na dworze jest już coraz cieplej, więc można się wybrać na jakiś dłuższy spacer z psem do ogrodu. I fajnym pomysłem jest się wybrać na Harpusia, który jest nie tylko dobrą zabawą, ale też idealnym momentem na spędzenie czasu z rodziną lub znajomymi.

Impreza odbywa się co dwa tygodnie i jak na razie pogoda dopisuje. Harpusia odbywa się w Gdańsku, Gdyni, Sopocie i okolicach.



Ale na czym to polega?

Dostajesz mapę z zaznaczonymi na niej punktami kontrolnymi i musisz je znaleźć. Ilość punktów zależy od długości trasy. Nie wspominałam o jednej rzeczy - na rajdzie chodzimy po lesie.



Uważam, że to dobry pomysł na weekend.

Dominika Wieliczko 6e

KONKURS POETYCKO - RECYTATORSKI

Dnia 16 maja 2018 r. w Szkole Podstawowej nr 4 odbył si finał Mi dzyszkolnego Konkursu Poetycko-Recytatorskiego p.t. „Pruszcz Gda ski-moje miejsce na Ziemi”.

Wzi li w nim udział uczniowie pruszcza skich szkół, którzy napisali wiersz tematycznie zwi zany z Pruszczem Gda skim, a nast pnie pi knie wyrecytowali go przed komisj konkursow .

Przedsi wzi cie zostało zorganizowane pod patronatem Urz du Miasta-fundatora nagród-w ramach obchodów „Roku To samo ci Pruszcza Gda skiego”.



PRZEPISY

Sernik na zimno

Zbli a si Dzie Matki, mo e wi c warto zaskoczy mam pysznym sernikiem na zimno. Pracy niewiele, a efekt WOW! murowany. Łasuchy, do dzieła!

SKŁADNIKI

1 kg twarogu sernikowego
 1 mała paczka (ok. 100 g) biszkoptów
 600 g truskawek
 1 galaretk truskawkowa
 2 ły ki elatyny (spo ywczej, nie mo e by elatyna fix)
 1/2 szklanki mleka
 150 g mietanki 30%
 1 opakowanie cukru waniliowego
 3/4 szklanki cukru pudru



kwestia smaku

Przygotowa galaretk zgodnie z instrukcj na opakowaniu, odejmuj c 50 ml wody. Po przygotowaniu przela galaretk do czystej miski, aby szybciej ostygła i odstawi . Truskawki umy , dokładnie osuszy , oderwa szypułki. Na dno tortownicy o rednicy 26 cm poło y papier do pieczenia. Na spodzie poukłada biszkopty. Mleko zagotowa , odstawi z ognia, wsypa elatyn i mieszaj c rozpu ci . Do wi kszej miski wło y twaróg sernikowy, doda mietank , cukier puder lub ksylitol, cukier wanilinowy i wymiesza ły k .

Do jeszcze ciepłej i płynnej elatyny doda 1 - 2 ły ki masy serowej i wymiesza . Doda kolejne 2- 3 ły ki masy serowej i znów wymiesza . Powtórzy jeszcze z kilkoma ły kami masy serowej, nast pnie przeło y cało do pozostałego sera w misce i wymiesza na jednolit mas .

Doda 2/3 ilo ci pokrojonych na połówki truskawek, delikatnie wymiesza ły k mas i wyło y na spód, który jest obło ony biszkoptami. Wyrówna powierzchni i wstawi do lodówki (na ok. pół godziny). W tym czasie galaretk wystudzi si , a sernik lekko st eje. Wyj sernik z lodówki i powciska w niego reszt truskawek pokrojonych na połówki. ły k wylewa galaretk i wstawi do lodówki do całkowitego st enia.

Natalia Borkowska kl.6 e